

Protokół Nr 52/2013

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 18 czerwca 2013 roku.

Obecni zgodnie z załączonymi listami obecności, które stanowią załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Rozpatrzenie zarzutów w skardze z dnia 19.10.2012r.
4. Sprawy różne.

AD.1

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył przewodniczący Komisji Pan Marek Surmacz, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

AD.2

Proponowany porządek dzienny został przyjęty jednomyślnie.

AD.3

Marek Surmacz- Zaprosiliśmy na dzisiejsze posiedzenie skarżących Państwa N. i kierownika CIS. Ta skarga była już rozpatrywana przez Komisję Spraw Społecznych, ale skierowano ją do naszej Komisji.

Kierownik CIS- Głównym naszym zadaniem jest integracja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Pan N. rozpoczął u nas zajęcia od 24 kwietnia, a rezygnację złożył 29 sierpnia.

Marek Surmacz- Proszę powiedzieć jak wyglądało uczestnictwo w międzyczasie tego Pana na zajęciach?

Kierownik CIS - Był uczestnikiem grupy remontowo budowlanej, instruktorem była Pani Grażyna. Nie mam przy sobie list obecności, ale uczestniczył w zajęciach, pojawiały się pojedyncze nieobecności. Natomiast ten ostatni miesiąc pan N. opuścił 5 dni zajęć i te 5 nieobecności skutkuje tym, że nie otrzymał świadczenia integracyjnego. To jest zgodne z ustawą o zatrudnieniu socjalnym i Pan N. był o tym poinformowany. Na posiedzeniu Komisji jak uczestniczyłam to rodzice potwierdzili, że wiedzieli o tym, że powyżej 3 dni nieobecnych uczestnik nie otrzyma świadczenia.

To był główny zarzut, który rodzice podtrzymali. Pan N. tak jak każdy uczestnik podpisał indywidualny program zatrudnienia socjalnego gdzie w § 12- jest wyfuszczone, że w przypadku nieobecności nieusprawiedliwionej powyżej 3 dni w miesiącu świadczenie integracyjne za dany miesiąc nie przysługuje.

Marek Surmacz- Na bieżąco ich obowiązuje taka sama dyscyplina pracy jak w normalnych pracowników, czyli 5 dni w tygodniu, określona liczba godzin pracy?

Kierownik CIS - Jest 5 dni w tygodniu z tym, że są 3 dni praktyk, 1 dzień to zajęcia integracji zawodowej i 1 dzień to jest reintegracja społeczna.

Marek Surmacz- Na czym polegają te zajęcia?

Kierownik CIS - Integracja zawodowa to są spotkania, zajęcia z instruktorem zawodu, uczą się teorii zawodu. Natomiast reintegracja społeczna to są spotkania z doradcą zawodowym, z psychologiem, z pracownikiem socjalnym.

Marek Surmacz- Tam miał miejsce taki incydent ze zniknięciem tak bym to nazwał narzędzia?

Kierownik CIS - Była taka sytuacja, że zginęła wiertarka, ja akurat nie uczestniczyłam przy tym, ale instruktor zawodu przeprowadził z nimi rozmowę i to oni sami stwierdzili, że oddadzą pieniądze. Ta wiertarka zginęła z szafki, do której tylko uczestnicy mieli klucz. Pan N. nie wniósł żadnych pieniędzy, to było raz powiedziane. Pieniądze za tą wiertarkę nie zostały zwrócone, nikt na nich nie naciskał, nie było żadnego przymusu ani wymuszenia.

Marek Surmacz- Jakiej wartości była ta wiertarka?

Kierownik CIS - Nie mam dokumentów, nie wiem musiałabym sprawdzić w papierach. Chyba około 300 zł.

Marek Surmacz- Jak wyglądają procedury w przypadku zaginięcia sprzętu?

Kierownik CIS - W przypadku zaginięcia sprzętu, to była właściwie pierwsza taka kradzież sprzętu z szatni, ale ginęły nam inne rzeczy. Raz zginęły nam gaśnice to wezwaliśmy Policję, a teraz niedawno zginął cały sprzęt grupy porządkowej, czyli kosiarki i też wezwano Policję.

Radosław Wróblewski- Wiertarka nie była zgłaszana?

Kierownik CIS - Nie to był jeden taki incydent, ponieważ z uzyskanych informacji wiem, że od instruktora, Panowie powiedzieli, że oni tą wiertarkę odkupią i nie chcieli żeby tą kradzież zgłaszać na Policję.

Radosław Wróblewski- Czy wszyscy byli zgodni, co do tego, że odkupią wiertarkę?

Kierownik CIS - Ja uzyskałam informację, że tak. Oni niby podpisali oświadczenia, ale pan N. takiego oświadczenia nie podpisał. Nikt na nim nie wymuszał żadnej presji, zresztą panowie tam wpłacili chyba po 10 zł i dalszych konsekwencji nie było.

Radosław Wróblewski- Czy wszyscy oprócz niego wpłacili?

Kierownik CIS - Nie mam ze sobą tej listy, bo wzięłam tylko dokumenty pana N., ale chyba tylko 3-4 osoby wpłaciły jednorazowo, dobrowolnie. Nikt nie wracał do tej rozmowy o wiertarce.

Radosław Wróblewski- Nikt się do kradzieży nie przyznał?

Kierownik CIS - Nie, ale na pewno zrobił to jeden z uczestników, ponieważ tylko oni mieli klucz do tej sali i nikt inny tam nie wchodził.

Marek Surmacz- Pani stwierdziła, że dokonano kradzieży, że złodziej, więc świadomość kradzieży była i w takiej sytuacji nie ma innej wyjścia wobec

stwierdzenia zaistnienia przestępstwa, jak zawiadomienie odpowiednich organów ścigania.

Kierownik CIS - Ja wiem, ale mnie wtedy nie było na terenie CIS i taką decyzję podjął instruktor, nie dopilnowałam tego. To był błąd.

Jerzy Wierchowicz- Ciągłe jeszcze można zgłosić kradzież.

Kierownik CIS - Wobec tego pojedę i złożę doniesienie o kradzieży.

Marek Surmacz- Nie sądzi Pani, że jak On się wyłamał, nie był solidarny z pozostałym towarzystwem to mogły go dotknąć jakieś nieprzyjemności?

Kierownik CIS - Absolutnie, nie było nic takiego. Przyniosłam tutaj listę gdzie pan N. opuścił 13 i 14 potem 22, 23, 24 sierpnia, a pojawił się dopiero 29 gdzie napisał rezygnację. Oświadcza, że rezygnuje z zajęć w CIS z powodu podjęcia pracy. Mamy jego oświadczenie podpisane. Jeżeli pan N. złożyłby takie oświadczenie 22 to dostałby normalne świadczenie.

Marek Surmacz- Jaka jest wielkość tego świadczenia?

Kierownik CIS - Kwota w granicach zasiłku dla bezrobotnych, ale to było proporcjonalnie do ilości dni pomniejszone o nieobecności. Rodzice wiedzieli o wszystkim, za każdy dzień nieobecności świadczenie było pomniejszane i jeżeli to by były 3 dni to otrzymałby około 300-400 zł. Pan N. nie zgłaszał nigdy żadnych skarg, Ma orzeczoną niepełnosprawność w stopniu lekkim, upośledzenie intelektualne. Rodzice na poprzedniej komisji zarzucali, że ulegał demoralizacji. Zresztą pan N. był bardzo wulgarny i sama osobiście zwracałam mu uwagę parę razy żeby nie używał wulgaryzmów. Teraz widuję go na ulicy, jest zaniedbany, ulega demoralizacji, to jest specyficzne środowisko. Tacy ludzie do nas trafiają. Wracając do tej skargi, to były zarzuty, że ktoś mu złośliwie te nieobecności wpisał, ale jaki jest cel żeby nieobecności wpisywać, żadnego celu w tym nie ma jak dla mnie. To był okres urlopowy i panowie mieli dużo nieobecności, bo jak się robi ciepło to wiadomo, że im się te dni wolne przedłużają.

Marek Surmacz- Czy ten pan potrafiłby wskazać ewentualnie okoliczności potwierdzające jego obecność w danych dniach żeby zakwestionować prawdziwość tych nieobecności?

Kierownik CIS - Nie wiem, On nie jest osobą ubezwłasnowolnioną, lekarz podpisał mu dopuszczenie do zajęć. Jeżeli jest upośledzony intelektualnie w stopniu lekkim to odbiega od normy. Jest osobą, która sama o sobie stanowi, bo to nie jest osoba, która wymaga ubezwłasnowolnienia. Zresztą On starał się zaistnieć, to jest człowiek, który normalnie funkcjonuje, rozumie polecenia.

Marek Surmacz- W skardze On wspomina o kwestii alkoholu, czy mogło to mieć miejsce w czasie zajęć?

Kierownik CIS - Często ma to miejsce, ale jak my złapiemy osoby to każemy im opuścić Centrum, jest wpisywana nieobecność, później najczęściej podpisują oświadczenie, że poddadzą się leczeniu. Osoby do nas kierowane powinny być po terapii, ale często sami ukrywają swoje uzależnienie. My po jakimś czasie, tydzień dwa już wiemy, kto jest uzależniony. Wiem, że rodzice zarzucali, że on pił z innymi, ale on to robił po pracy, a że jest osobą pełnoletnią, nie jest ubezwłasnowolniony, więc co on robi ze swoimi pieniędzmi, co robi z wolnym czasem to, co ja mogę. Nawet jak w czasie zajęć pójdzie i kupi piwo to, co ja mu mogę zrobić, on sam o sobie stanowi.

Cały problem jest w tym, że on nie dostał świadczeń, ale jest to zgodne z ustawą i jakbyśmy mu pozwolili podpisać te nieobecności to by było działanie wbrew prawu.

Marek Surmacz- Jak te zajęcia wpływają, jaki jest skutek ewentualnie pozytywny?

Kierownik CIS - Generalnie efekty są różne, bo najlepsze lata to było 95% zatrudnienia a teraz przez to, że rynek jest, jaki jest, bezrobocie rośnie, więc powyżej 50% utrzymujemy wskaźnik zatrudnienia.

Marek Surmacz- To i tak jest wysoki wskaźnik.

Jerzy Wierchowicz- Jak długo u was trwa szkolenie?

Kierownik CIS - Wcześniej trwało rok, a teraz 9 miesięcy, trochę to skróciliśmy, bo mamy projekt unijny. Dla nas pół roku to jest za krótko, a rok jest taki optymalny.

Jerzy Wierchowicz-Ilu macie podopiecznych?

Kierownik CIS - Teraz mamy 39, a tak ogólnie mamy 36. Dwa finansowania nam się zbiegły, więc te osoby, które już wcześniej rozpoczęły a nie zakwalifikowały się do innego projektu idą swoim torem. Teraz rotacji jako takiej nie ma, ale rotacja to nie jest problem naszego CIS-u to jest problem CIS-ów w całej Polsce, a wynika to z tego, że trafiają osoby specyficzne. Najgorszy problem to jest, że trafiają do nas osoby z zaburzeniami alkoholowymi i wiemy, że te osoby nie ukończą, bo prędzej czy później się upiją. Motywujemy do podjęcia terapii, ale jak przyjdzie drugi trzeci raz pijany to go usuwamy.

Marek Surmacz- Jaki jest odsetek wypadających w trakcie szkolenia?

Kierownik CIS - To różnie wygląda, należy spojrzeć w dokumenty, nie przygotowałam się, ale na przykład jest parę miesięcy, że nikt nie odpada, a jest miesiąc, że odpadnie 5-6.

Marek Surmacz- Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania? Dziękujemy za wyjaśnienia.

Jerzy Wierchowicz- To była skarga rodziców?

Kierownik CIS - Tak, ale pan N. sam się do nas zgłosił, przez lekarza został zakwalifikowany.

Jerzy Synowiec- Rodzice nie mają legitymacji, żeby występować.

Marek Surmacz- Dziękujemy za wyjaśnienia.

Jerzy Wierchowicz- Chyba nie powinniśmy tego rozpatrywać?

Marek Surmacz- To takie trochę zawiadomienie z urzędu. Państwo N. nie przyszli na nasze posiedzenie, zostali powiadomieni, mamy na to potwierdzenie. Państwo N. znają sprawę z relacji syna, który stracił świadczenie socjalne, integracyjne. Efektem rozpatrzenia tej skargi będzie, że Pani kierownik złoży doniesienie o przestępstwie. Na tym proponuję zakończyć dzisiejsze posiedzenie.

Protokołowała

D.Koreńczuk

Przewodniczący Komisji

(-)

Marek Surmacz